Warszawa. № 330. Rok 1860.

Zimna dziś rano stopni 3
Ciepła wczoraj w połud.nie stopni 4
Jutro Ś. Ireneusza M.

KRONIKA KRAJOWA I ZAGRANICZNA.

Piątek. Dnia $\frac{2}{14}$ Grudnia.

Wschód słońca o godz. 8 min. 5
Zachód „ „ 3 „ 45
Wysokość wody na Wiśle stóp 5 cali 4

CENA KRONIKI:
w Warszawie: Kwartalnie Rsr. 1 kop. 35. (złp. 9).
„ „ Miesięcznie kop. 45, (złp. 3).
Numer pojedyńczy kop. $2^1/_2$ (groszy 5).
Na poczcie: w Królestwie kwartal. Rsr. 2 kop. 25 (złp. 15)
w Cesarstwie. Rocznie Rsr. 13—Półrocznie Rs. 6 kop. 50.
„ „ Kwartalnie Rs. 3 .kop. 25 (w kopertach).

Do Kroniki krajowej i zagranicznej, jako premjum dla prenumeratorów, dodane zostaną na kwartał dwa tomy treści historycznej, powieściowej, literackiej i ekonomicznej, składające się każdy z 250 stronnic, za cenę druku i papieru po kop. 25 za tom.

Obwieszczenia przyjmuje Redakcja Kroniki za opłatą od wiersza drobnym drukiem za jednorazowe umieszczenie kop. sr. 3, za następne po kop. sr. $2^1/_2$.

Każdy prenumerator Kroniki ma prawo zamieścić w niej bez opłaty, doniesień własnych za 50 kop. kwarta.

Biuro Redakcji i Kantor główny w pałacu Stanisława hr Potockiego przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr. 415

ROZKAZ

Do Zarządu Cywilnego Królestwa Polskiego.

W Warszawie, d. 28 listopada (10 grudnia) 1860 r.

I.

Przez Najwyższy Rozkaz
Jego Cesarsko-Królewskiej Mości.

w Carskim Siole, d 9 listopada 1860 r.

Mianowany: Dowódca pułku Żandarmów, Pułkownik Trepow, pełniącym obowiązki Ober-Policmajstra miasta Warszawy, z zaliczeniem do Kawalerji Armji.

Otrzymuje urlop. Ober-Policmajster m. Warszawy Jenerał-Major Aniczkow, do miast St. Petersburga i Moskwy, do gubernji Pskowskiej i Niżegorodzkiej i dla poratowania zdrowia za granicę do wód mineralnych w Niemczech i południowej Francji na 8 miesięcy, z pozostawieniem w Kawalerji Armji.

II.

Namiestnik Jego Cesarsko-Królewskiej Mości w Królestwie Polskiem, oznajmia podziękowanie swoje Jenerałowi-Majorowi Aniczkowowi, za wzorowe pełnienie w ciągu lat czterech obowiązków Ober-Policmajstra m. Warszawy.

Namiestnik, Generał-Adjutant,
(podpisano) Xiąże Gorczakow.

—Z Petersburga, d. 22 listopada (4 grudnia).— Gubernator Cywilny Jekaterynosławski, Rzeczywisty Radca Stanu, Hr. Aleksander Sivers, Najmiłościwiej mianowany Szambelanem Dworu Jego Cesarskiej Mości.

W dniu 7 listopada, na zebraniu Wolno Ekonomicznego Towarzystwa, został obrany większością głosow, na Prezesa, Jenerał-Adjutant, Xiążę Wiktor syn Illarjona Wasilczykow.

— W dniu onegdajszym, w dokończeniu ciągnienia 5ej klassy 96-ej loterji klasycznej, znaczniejsze wygrane padły na numera następujące: nr 18,075 wygrał 25,000 rs. (los wzięty z kantoru Ehrlicha w Wolbromiu); nr 9366, rs. 5000 (los wzięty z kantoru Nussbauma w .Warszawie); nr 6413. rs. 2500 (los wzięty z kantoru Frieda w Marjampolu); nr 14,763 rs. 1000 (los wzięty z kantoru Józefa Dawidsohna w Warszawie); nra 8422 i 12,772, po 500 rs.; nra: 2520, 4281, 6924, 10,326, 11,157, 12,780, 14,076 i 15,078, po 200 rs.; a nra. 265, 2615. 5510, 5531, 8943, 9035, 9182, 9319, 10,721, 10,899, 12,533, 13,568, 15,113, 15,653, 16,685 i 17,280, po 100 rs.

— W dniu onegdajszym na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10-ej od rs. 2 kop. $37^1/_2$ do rs. 2 kop. 45, za garniec od kop. $77^1/_2$ do kop. 80.

— Piekarnia młyna parowego na Solcu, sprzedawać będzie przez miesiąc bieżący bochenek chleba trzy-funtowy po k. $8^1/_2$.

WIADOMOSCI BIEZĄCE.

— Przemysł cukrowniczy w nową wchodzić zaczyna fazę. Dotąd z wielkim kosztem było trzeba plantatorom buraków odstawiać takowe do fabryki, gdzie i niekiedy z rozmaitych przyczyn zdarzyło się, iż furmanki długo oczekiwać musiały, zanim je odprawiono do domu, a oprócz tego i niekiedy kwit nie tyle wskazał, ile w domu buraków wymierzono. Francuz Chantelain przypadkowo odkrył postępowanie, za pomocą którego obecnie już nie buraki, ale sok burakowy odstawić będzie można do cukrowni, co niezmiernie transport ułatwi. Lecz i tu jeszcze nie koniec, syrop skoncentrowany, a wystawiony przez całą zimę na wpływ ciepła, aż do czerwca nic nie utracił ze swej dobroci i bogactwa, a cukier wyrobiony nierafinowany jeszcze, nie zdradza swym odorem, iżby był produktem z buraków. Całe postępowanie które dopiero czyni możliwemi: plantacją buraków w małem gospodarstwie, wywożenie soku, kiedy się podoba do cukrowni, a zatrzymanie wytłoków w domu, nada może gospodarstwu choć częściowo nowy kierunek. Chatelain osiągnął ten rozultat przez bardzo długie gotowanie soku ze znacznym bardzo dodatkiem wapna kaustycznego i kwasu siarczanego. Spodziewamy się, iż się to tak znakomite odkrycie niebawem upowszechni. Jakkolwiek to postępowanie, może nie wszędzie się zgadza z interesem fabrykanta cukru, producent buraków,—a tych podobno więcej jest w kraju niż fabrykantów, — tylko na lepszem rzeczy zbadaniu zyskać może.

— Pan Teofil Januszowski, obywatel galicyjski, a wuj śp. Juljusza Słowackiego, który jak wiadomo jest prawnym spadkobiercą znakomitego poety, posiada wszystkie pozostałe po nim rękopisma; chciał on je już sam dawno wydać z druku, gdyby nie jeden z zamożnych panów, który się do niego przed kilku laty zgłosił z chęcią wydania własnym nakładem pism Słowackiego. Lecz gdy pierwsza ochota tego pana odpadła a na oczekiwaniu czas dłuższy minął, zabiera się teraz p. Januszowski do tego wydawnictwa i w tym celu, jak ztamtąd donoszą, zjechał na dłuższy czas do Lwowa. Do pomocy w uporządkowaniu manuskryptów uprosił profesora Małeckiego autora Jadwigi i Listu żelaznego, tudzież kilku innych literatów lwowskich a nawet i Szajnocha rady swej nie odmówił. Kompletne więc dzieła Słowackiego mają wyjść we Lwowie w przyszłym roku.

— W mieście Piotrkowie rozpoczęto i ukończono w roku bieżącym budowę wielkiego młyna parowego, założonego przez pp. *Pniower'*. Młyn ten zbudowany przy stacji Drogi Żelaznej i połączony z nią boczną linją, po wykończeniu będzie jednym z większych, krajowych zakładów tego rodzaju.

Sam młyn będzie się mieścił w 4o piętrowym budynku, 135 stóp długim, w przedłuweniu którego, stoi drugi budynek 5o piętrowy, 50 stóp długi przeznaczony na skład zboża i mąki. Kotły i machina parowa ustawione będą w osobnej części parterowej w tyle korpusu głównego. Wszystkie te budowle rozpoczęte z wiosną roku bieżącego, zostały już ukończone; obecnie zaś przystąpiono do ustawienia machiny parowej i mechanizmu młynowego, po dokonaniu których to robót, w początkach roku przyszłego, będzie mógł być młyn w ruch puszczony. Właściciele młyna, zamierzają również urządzić piekarnią, na sposób wiedeński, która dla Piotrkowa będzie bardzo pożądana a dla przedsiębierców niemniej korzystna.

Zabudowania młyna parowego pokryto łupkiem sprowadzonym z pod Opawy z Austrji.

Czwarty to już młyn amerykański, zbudowany przy Drodze Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, która dotyczas posiadała w pobliżu 3 większe młyny, a mianowicie: w Łowiczu młyn parowy (obok stacji Drogi Żelaznej), przy którym urządza się piekarnia; w Częstochowie za miastem nad Wartą, 2 młyny połączone, poruszane kołami wodnemi; oraz w Sielcu pod stacją graniczną Sosnowce, młyn parowy z piekarnią. Nadto w Skierniewicach wykończa się obecnie nie wielki młyn wodny przy stacji D. Ż. *G. W.*

— Na posiedzeniu Komisji Archeologicznej Wileńskiej, odbytem w Wilnie, wezwany przez Prezesa Rz. Czł. Mikołaj Malinowski, zdał wymownie sprawą z głównej treści pomnikowego dzieła p. n. Vetera momunenta Poloniae et Lithuaniae, gentiumque finitimarum historiam illustrantia, wydanego z archiwów Watykańskich przez X. Augustyna Theinera którego tom 1szy, niedawno z pod prassy wyszły, złożył w darze dla bibljoteki Muzeum P. Aleksander Przeździecki. Olbrzymia ta praca X. Aug. Theinera, obejmująca w pierwszym tomie Bulle i listy Papiezkie do Duchowieństwa, oraz do królów Polskich i wielu książąt Litewskich, od Honorjusza III-go do Grzegorza XII-go, to jest od r. 1217—1409, gromadzi niesłychane bogactwo nietkniętych dotąd źródeł historycznych, nieznanych po większej części rocznikarzom kościelnym: Rajnoldowi, Baronjuszowi i Bzowskiemu, i obok dawniejszych prac ziomków naszych X. Ostrowskiego, Rostkowskiego, Chodykiewicza, i Damalewicza, którzy z rozmaitym skutkiem

niwę dziejów kościoła uprawiali, otwiera dla przyszłego dziejopisa obszerne pole do napisania pragmatycznej Historji kościoła katolickiego, w dawnej Polsce i Litwie. W przedmowie swojej do 1go tomu X. Aug. Theiner, z wdzięcznością oddaje hołd należny tym, którzy ofiarami pieniężnemi to kosztowne wydawnictwo wsparli, przedewszystkiem p. Alek. Przeździeckiemu, który był główną dźwignią przedsięwzięcia i X. Janowi Koźmianowi. Prócz tych wymienieni są jako dobroczyńcy książę J. T. Lubomirski, hr. Al. Branicki, hr. Wł. Plater, hr. Lud. Krasiński, Ludwik Górski, Ignacy Komar, hr. Władysław Małachowski, hr. Rajnold Tyzenhauz, baron E. Rastawiecki, Jan Zawisza, Henryk Korwin Prendowski i Hortensja Sobańska. Zamiarem X. Theinera jest dociągnąć swe dzieło pomnikowe do śmierci Jana III Sobieskiego, to jest do r. 1696, a obfitość materjałów, jak sam wyznaje, tak jest wielka, że na dwa tomy jeszcze w wielkiem in folio wystarczy.

— Uwagi cesarza Napoleona I. nad księgą wtórą Enejdy Wirgiljusza wyjęte z pism Napoleona I. wydanych przez p.Marchand:

(Dalszy ciąg).

Kiedy odczytujemy Iliadę, ciągle dostrzegamy, że Homer odbywał wojnę i nie trwonił próżno czasu w szkołach Chio, jak to utrzymują jego komentatorowie. Kiedy zaś z rozwagą rozbieramy Enejdę, widzimy, że to dzieło napisane było przez uczonego, któremu była obcą sztuka wojenna. Pojąć trudno, co spowodowało Wirgilego do rozpoczęcia i zakończenia zdobycia miasta, jego pożaru i rabunku w kilku godzinach? W tak krótkim przeciągu czasu, zgromadza on nadto wszystkie bogactwa i zasoby stolicy i zamieszcza w składach głównych. Dom Anchizesa zdaje się, że był bardzo blizkim Troi, albowiem pomimo trwającego boju, Eneasz odbywał tam kilka przechadzek.

Scypion potrzebował dni siedmnaście do spalenia Kartaginy, opuszczonej od mieszkańców, a jedenaście dni było potrzeba do spalenia Moskwy, chociaż po większej części z drzewa zbudowanej; a dla zajęcia miasta tak wielkiej rozciągłości, wojsko zdobywców dni kilka potrzebuje. Troja była wielkiem i ludnem miastem, gdyż Grecy liczący sto tysięcy wojska, nie kusili się nigdy ją otoczyć. Gdy Eneasz w nocy wracał do opanowanej przez Greków Troi, znalazł że Ulisses przez zwycięzców zdobyte strzegł łupy, gdzie zgromadzone były wszystkie bogactwa Troi, do czego dokonania potrzeba było więcej nad dni piętnaście; w chwili nieporządku w zdobytem szturmem mieście, nikt nie zabawia się nigdy gromadzeniem bogactw w składach głównych.

„Dzień świta, wracam do mojej drużyny" powiada Eneasz; z tego wnosić można, że od godziny pierwszej po północy do czwartej z rana, to jest w przeciągu trzech godzin Eneasz był w Troi, staczał w niej boje (o których opowiada obszernie), bronił zamku Pryama, opuścił miasto i znowu do niego powrócił, dla uprowadzenia Kreuzy, i znalazł pod ten czas już całą stolicę zdobytą i zajętą przez Greków i wszystko zniszczone pożarem, a Ilium bogactwa w składach nagromadzone i zamknięte.

Nie w ten sposób piszą się poemata bohaterskie; nie w ten sposób opiewał Homer w Iliadzie wojnę trojańską. Dziennik Agamemnona nie byłby akuratniejszym w opisie odległości i czasu, tudzież prawdopodobieństwa działań wojennych, nad to arcydzieło poezji.

Księga trzecia Enejdy, nie jest czem innem, jak kopią (naśladowaniem) Odyssei; w pieśni czwartej opowiadanie Wirgilego nie jest w rodzaju Homera, gdzie wszystkie dni są oznaczone a wypadki i czyny mają swój początek, środek i zakończenie, i nie są skupione w opowiadaniu ogólnem.

— „Encyklopedji powszechnej" drukuje się już z litery C, sylaba Co. Tom piąty o ile się zdaje nie obejmie całej tej litery, i zapewnie zajmie część tomu szóstego. Mniejszej objętości litery jak: D, E, F, G i H: nie zajmą nad cztery tomy razem. Jakkolwiek druk bez przerwy żadnej postępuje, z powodu świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku, wydawca wydanie dwóch zeszytów wstrzymuje i dopiero od 10 stycznia, następny zeszyt puści w handel księgarski.

— Tygodnik illustrowany wychodzić będzie w tym samym formacie jak w r. b. W drzeworytach widzimy znakomity postęp: przy staraniach ciągłych i usilnych redakcji, spodziewać się należy, że znakomita liczba prenumeratorów, coraz więcej wzrastać nie przestanie; Tygodnik bowiem już po wielu domach obywatelskich, stał się miłym a stałym i nieodzownym gościem.

— Główny redaktor Tygodnika Illustrowanego Ludwik Jenike, przełożył wierszem miarowym dramat w 5-ciu aktach Goethe'go: „Torquato Tasso."

— Nowy poemat Wincentego Pola „Stryjenka" (rodzaj tańca) nakładem J. Błaszkowskiego, wyszedł z druku. Format i druk zastosowano do wydania wiedeńskiego czterotomowego. Pol wykończył część drugą i trzecią „Pieśni o ziemi naszej." Znaną część pierwszą w przepysznej edycji ze stalorytami wydaje J. K. Żupański.

— Do szczególnie zajmujących Pamiętników należą. „Pamiętniki starego żołnierza". Antoniego Białkowskiego b. pułkownika b, w. p. Obejmują one zakres od roku 1806 aż do roku 1814, to jest do powrotu szczątków armji polskiej ze zwłokami księcia Józefa Poniatowskiego do kraju. Rękopism stanowić będzie w druku dwa spore tomy. Już jest przygotowany do druku i wkrótce spodziewamy się, że wyjdzie z pod prasy. Wtedy czytelnicy sami ocenią wysoką tych Pamiętników wartość, które śmiało obok Jana Chryzostoma Paska, jako wierne jego prawnucze, stanąć mogą. Materjał to wielce bogaty nietylko dla historyka, ale i dla powieściopisarza, któryby chciał dać nam obraz prawdziwy tamtych czasów. Prostota stylu nie wygładzona piórem literackiem dodaje im więcej jeszcze wdzięku i uroku.

— Ze Lwowa otrzymujemy wiadomość, że od 15go grudnia r. b. ma wychodzić nowy dziennik polityczno-literacki p. n.: „Trybuna" Na czele redakcji stoi znany powieściopisarz Zygmunt Kaczkowski. „Kółko rodzinne" przestanie równocześnie wychodzić, główni redaktorzy tego pisma przechodzą na współpracowników Trybuny.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

PRUSSY.

Berlin 10 grudnia. Już przed niejakim czasem wspomnieliśmy o pogłosce, że Ludwik Napoleon III stara się korzystać z bardzo znów serdecznego obecnego porozumienia z Anglją, aby kwestją sabaudzką wyprowadzić na stół w sposób korzystny dla interesów francuzkich. To co wówczas było niepewną pogłoską, dziś z wiarogodnych źródeł podawane jest jako pewność. Cesarz Francuzów zna tajemnicę jak sobie zjednać polityków angielskich i *Timesa* z naśladującą go ślepo *opinią publiczną*. Wszystkie skrupuły Anglji znikają w obec traktatu handlowego uzupełnionego według życzeń p. Cobden i przed przyrzeczeniem w połowie przynajmniej danem, że Francja nie będzie przeszkadzała ruchowi włoskiemu skierowanemu ku jedności. Dotychczas Anglia zgadzała się z Prusami w pojęciu, że związek szwajcarski ma zupełną słuszność uważając wcielenie Sabaudji do Francji jako groźbę dla narodowości szwajcarskiej i że traktat odstąpienia zawarty między Francją i Sardynją bezprzychylenia się Szwajcarji i bez uznania ze strony Europy, nie ma prawnej ważności. Gabinet Tuileries uczynił rozmaite pośrednie kroki ku porozumieniu się zupełnie osobno z Szwajcarją i uniknieniu na tej drodze wszelkich dalszych trudności dyplomatycznych. Jedno z wielkich mocarstw ofiarowało w tym celu swoje przyjacielskie usługi rządowi francuzkiemu. Teraz w kółkach politycznych uważają za niewątpliwe że i dyplomacja angielska pracuje nad osobnym układem między Francją i Szwajcarją. Względem powodzenia tych angielskich zabiegów nic dotąd nie słychać. Wprawdzie wpływ Anglji w Szwajcarji od czasu przekształcenia ustawy związkowej potężnie się zwiększył, ale Szwajcarowie wiedzą, że najpewniejszy ich sprzymierzeniec przeciw przewadze Francji nie znajduje się za kanałem ale w Niemczech i pomimo wszelkich dyplomatycznych sztuk lordów Palmerstona i Russla nie łatwo będzie przekonać polityków berneńskich, że interesa Szwajcarji powinny uważać się za zupełnie zadowolone przez to, że Napoleon uczynił wielkie ustępienia dla handlu Anglji.

W sprawie zajęcia Syrji polityka francuzka jak się zdaje znajduje zupełnie przychylne poparcie ze strony Anglji. Nie zabraknie powodów do okazania, że okupacja Syrji dłużej nad pierwotnie oznaczony termin sześciomiesięczny, jest koniecznie potrzebną i teraz już wiemy, że przedłużony pobyt wojsk francuzkich w Syrji, pomimo oporu Porty jest rzeczą zdecydowaną.

Rząd nasz przed niejakim czasem zawarł kontrakty z najznakomitszemi fabrykantami europejskiemi w przedmiocie dostawy dział gwintowanych, ostatnich dniach zawarto także kontrakty w przedmiocie dostawy karabinów kapiszonowych.

We wszystkich oddziałach ministerstwa wojny panuje obecnie nadzwykła czynność, chociaż znaczna część naszej organizacji armji nateraz, ale tymczasowo tylko, została wstrzymaną. Idzie tu bowiem o wewnętrzny układ nowej formacji, który tem słuszniej zwraca największą uwagę, ponieważ w wykonaniu szczegółów przedstawiają się doświadczenia, których w pierwotnych obrachowaniach nie przypuszczano. Negocjacje między ministerstwem wojny i ministerstwem skarbu, które w przedmiocie budżetu wojennego rozpoczęły się zaraz po zamknięciu Izb w czerwcu b. r. jak się zdaje od dwóch tygodni doszły do rezultatów zadawalniających dla obu stron. Przy takiem położeniu rzeczy bardzo śmiało można przypuszczać, że wszelkie przepisy tyczące się etatu armji a mianowicie budżetu ministerstwa wojny, zaraz w pierwszym początku posiedzeń Izb będą mogły być przedstawionemi. (*Schl. Zeit.*)

WŁOCHY.

Turyn 8 grudnia. Kilkakrotnie już mówiliśmy o ultra-liberalnej opozycji przeciw panu Cavour i jego gabinetowi. Zapewniają, że

ludność nurtowaną jest w tym duchu i że komitety, ustanowione niegdyś przez pana Bertani, stoją na czele tej agitacji. Gabinet silny poparciem, jakie dotychczas znajdował, a szczególniej silny tem, co uczynił dotąd na korzyść kraju, oczekuje spokojnie epoki powszechnych wyborów. Należy tu uczynić uwagę, że p. Cavour niczego nie zaniedbuje, równie jak jego koledzy, aby postępować zgodnie z najznakomitszemi naczelnikami stronnictwa liberalnego.

W tych dniach p. Minghetti, minister spraw wewnętrznych, posłał panu Ratazzi egzemplarz noty do Rady Państwa, w przedmiocie nowej organizacji administracyjnej.

P. Minghetti wyraża swą nadzieję, że jego poprzednik zrozumie powody, które uczyniły koniecznem wprowadzenie zmiany w tem prawie, nad którem pan Minghetti unosi się jako wybornem w chwili w której zostało ułożone, i prosi pana Ratazzi, aby mu chciał dopomódz w trudnem zadaniu tej reformy, dając mu swoje zdanie względem planu, jaki ułożył.

P. Ratazzi nie dał się prześcignąć w grzeczności i nazajutrz z rana odpowiedział, dziękując panu Minghetti za jego delikatne postąpienie, a czyniąc mu równie grzecznie jak otwarcie uwagi, jakie nie pozwalają mu pochwalać bezwarunkowo w parlamencie projektu pana Minghetti.

Gdyby widoki pana Ratazzi co do tego projektu zupełnie zgadzały się z widokami większości ministrów, sądzą, że byłby dostał zaproszenie do wzięcia udziału w gabinecie ale powiedzieliśmy już nie jednokrotnie, że ten mąż stanu ma powody do zachowywania się na inne czasy, co wszakże nie przeszkadza mu udzielić gabinetowi na przyszłych posiedzeniach parlamentu silnej pomocy swego słowa i głosowania.

Kilkakrotnie donosiliśmy, że książe Carignan za powrotem króla do Turynu, uda się do Neapolu, dla pełnienia obowiązków, jakie niegdyś pełnił we Florencji. Dziś możemy potwierdzić tę wiadomość, która spełni się najpóźniej w przyszłym miesiącu. Mimo to, Florencja nie zostanie pozbawiona pobytu jednego z książąt królewskiego domu, dla utrzymania tradycji dworu książęcego, który prowincja Toskanji tak długo posiadała. Książe Humbert Piemoncki, który wkrótce dojdzie do pełnoletności, wykonywać będzie obowiązki jeneralnego namiestnika swego ojca w Toskanji. Wiktor Emanuel słusznie sądził, że książe ten uzupełni swoje wychowanie polityczne lepiej niż gdziekolwiek indziej, w ojczyznie Machiawela i Dantego, przygotowując się wcześnie do interesów i pracy.

Wspomniona wczoraj propozycja margrabiego Pepoli co do inkameracji dóbr kościelnych w Umbrji, możeby więcej znalazła stronników w gabinecie. gdyby się nie obawiano szkodliwego wrażenia w Neapolu, gdzie sama logika zmusiłaby rząd do takiego samego urządzenia, a wiadomo, że fanatyzm religijny jeszcze zanadto jest ożywiony u ludów prowincji południowych. Wiadomo, że król przy wjeździe do Neapolu dał 20,000 fr. do skarbu S-go Januarego i że pan Farini niedawno był zmuszony, dla oszczędzenia uczucia publicznego, skłonić głowę przed arcybiskupem Riario-Sforza.

To wszystko wywołało opór przeciw propozycji pana Pepoli, która jednak nie została odrzucona. Rada ministrów ma się ostatecznie oświadczyć za dwa lub trzy dni. Zdaje się, że p. Pepoli zamierza podać się do dymisji, jeśliby jego zdanie nie znalazło większości w gabinecie.

Wiadomości z Sycylji bardzo są pomyślne Król staje się tam coraz popularniejszym. Jego proklamacja przyjęta została bardzo przychylnie, tylko dzienniki opozycyjne zwróciły na to uwagę, że nie było w niej wspomnienia o Garibaldim. To imie brane jest na wszystkie sposoby, jak chorągiew opozycji.

Otrzymaliśmy depeszę, donoszącą, że baron Poerio podał się do dymisji jako minister bez wydziału w Neapolu, jest to jednak depesza prywatna i rząd dotyczas nie otrzymał żadnej urzędowej wiadomości w tym względzie. Jeśliby wiadomość ta była prawdziwą, byłoby to bardzo ważnym faktem, bo wskazującym niezgodność pomiędzy tym znakomitym mężem a panem Farini. *(Nord.)*

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Dzienniki paryzkie zajmują się mocno ostatnim okólnikiem pana de Persigny i jednozgodnie go potępiają. Wykazują niewłaściwość brania przykładu z Anglji i konkludują że lepsze prawa choćby najsurowsze, ale stałe skuteczniejsze niż zależenie tylko od dobrej woli administracji.

Z Chin depeszy jeszcze nie odebrano w Paryżu. Z depeszy londyńskiej Reutera dowiadujemy się, że oprócz pp. Parkes i Loch uwolniono jeszcze i p. Escayrac i trzynastu żołnierzy z eskorty i że sprzymierzeńcy są zupełnemi panami Pekinu. Nawet dwaj ambasadorowie zainstalowali się w tej stolicy i od nich tylko zależy otrzymać wypłatę kosztów wojennych których domagali się w wykonaniu traktatu Tien-Tsin. Armja tatarska uszła w raz z cesarzem i pozostawiła stolicę w ręku Europejczyków.

Z tych szczegółów można wnosić, że Anglicy i Francuzi znajdują się w obec narodu chińskiego tylko, i że żywioł tatarski który był rządowym, zniknął zupełnie.

Położenie to szczególne wymagać zapewne będzie dłuższej okupacji i zupełnej reorganizacji chińskiego państwa. Rząd angielski przeczuwa to i nietylko nie odwołuje wojsk ale myśli o wysłaniu im posiłków.

Z Włoch niemamy dziś nic nowego. Oblężenie Gaety trwa bez żadnych ważniejszych wydarzeń. Rząd francuzki ma wysłać jeszcze dwa linjowe okręta admirałowi Le Barbier de Tinan; że jednak sam moralny wpływ zabezpiecza dosyć flottę francuzką od napadu włoskiej, to można wnosić, że posłanie tych okrętów ma inny cel nie zaś wzmocnienie pozycji admirała de Tinan. Może okręta te są przeznaczone do przewiezienia króla Franciszka II i jego familji dokądkolwiek.

(Ind. Belge.)

Genua, 7 grudnia. Słychać, że flota sardyńska otrzymała rozkaz udać się do Gaety, i twierdzę tę blokować.

Rzym, 9 grudnia, Przybyli tu wczoraj hr. Trani i Trapani, brat i stryj królewski. Dziś hrabia Trani wyjechał z powrotem do Gaety, stryj jego ma także tam wrócić.

Paryż, 9 grudnia. Rząd sardyński ma zamiar zaciągnąć nową pożyczkę od 250 do 300 miljonów fr. Układy o tę pożyczkę żywo się prowadzą, aby gotowe już mogły być przedstawionemi zaraz po otwarciu posiedzeń parlamentu włoskiego.

Medjolan, 9 grudnia. Zamiarem jest wojska włoskie podzielić na dwie armje: armją południową mającą główną kwaterę w Neapolu pod dowództwem jenerała della Rocca i armją północną mającą główną kwaterę w Medjolanie pod dowództwem jenerała Cialdini. Rezerwą obu armji dowodzić będzie jenerał Lamarmora, do którego także ma należyć organizacja nowych pułków. Ogólna siła wojska ma wynosić 300,000 ludzi.

W Placencji postawiono cały pułk pontonierów z taborem i wszelkiemi zapasami dla stawiania w razie potrzeby mostów na wszystkich punktach Padu aż do Casalmaggiore.

Turyn, 8 grudnia. Dzisiejsza *Opinione* donosi: Za przybyciem kardynała do Neapolu, tłum ludu zebrany pod jego oknami z krzykiem domagał się wywieszenia sztandaru sardyńskiego. Kardynał uważał za słabość, za ubliżenie swej godności, usłuchać żądań tłumu. Tymczasem zaburzenie wzrastało, aż przybył jenerał gwardji narodowej i namówił kardynała do wywieszenia chorągwi, a tłum uspokoił się. Kardynał oświadczył rządowi, że nie jest jego zamiarem nieprzyjaźnie przeciwko rządowi występować, że nawet za uznaniem władzy świeckiej Papieża, przyłoży się do reorganizacji Neapolu.

Turyn, 9 grudnia. Dzisiejsza *Opinione* donosi:

Dziennik urzędowy Umbrji ogłasza dekret jeneralnego komisarza Pepoli z 29-go z. m., przeznaczający wszystek ruchomy i nieruchomy majątek jezuitów w prowincji Rieti na fundusz szkół elementarnych.

Medjolan, 10 grudnia. Dzisiejsza *Perseveranza* donosi z Turynu pod 9 b. m.:

Zdaje się, że nasze prawo z r. 1810 o klasztorach, z małemi zmianami zastosowane zostanie w Umbrji.

Większa część wojska sardyńskiego postawioną będzie pod Gaetą dla zapobieżenia ciągłym napadom licznych band zbrojnych, które mimo czujności Sardyńczyków działają w porozumieniu z garnizonem twierdzy. Pod Gaetą postawiono 24 dział 18-funtowych; donioślość ich jest tak wielką, że mogą stać dalej, niż sięgają działa twiedzy. Gaeta zaopatrywaną jest w żywność z Civita Vecchia, przez handlowe francuzkie okręta.

Księża w Umbrji zawieszeni w sprawowaniu służby Bożej z powodu objawów postępowego sposobu myślenia, otrzymują pensją od rządu.

Paryż, 10 grudnia. Depesza z Neapolu zapewnia, że fregata parowa *Gorvenolo* i parowiec przewozowy *Tanaro*, przybyły do tamtejszego portu 8go rano i przywiozły wojsko sardyńskie z Genui.

Słychać, że z powodu ostatnich wypadków zaszłych w Neapolu, rząd sardyński większe jeszcze posiłki zamierza tam wyprawić.

Drezno, 11 grudnia. Na dzisiejszem posiedzeniu Druga Izba stanowczo zatwierdziła prawo o zarobkowaniu, które od r. 1862 zupełną swobodę zarobkowania zapewnia. Jeden głos tylko był przeciw przyjęciu.

Berlin, 11 grudnia. Gazeta Krzyżowa donosi: Minister sprawiedliwości Simons podał się do dymisji. Słychać, że dymisja jego jest już podpisaną, zachowuje mu przecież stopień rzeczywistego tajnego radcy i tytuł excelencji. Następcą jego najpewniej zostanie pan Bernuth.

Paryż, 10 grudnia. Patrie donosi: Zapewniają, że depesza nadeszła przez Maltę, co przecież nie podajemy za rzecz niezawodną, donosi, że cesarz Chiński wyjechał do Mukden w Tartarji, że przecież pozostali w Pekinie członkowie rady obrzędków, dla służenia za pośredników między cesarzem i sprzymierzonemi i doprowadzenia!, jeżeli się da, zgody do skutku. Wiadomo, że rada obrzędków jest najwyższą władzą w państwie.

Wiedeń 12 grudnia. Dzisiejsza *Wiener Zeitung* donosi, że dotychczasowy szef kancelarji centralnej, feldmarszałek von Schmerling i feldmarszałek Mertens mianowani zostali zastępcami ministra wojny a hrabia Emeryk Miko został mianowany tymczasowo namiestnikiem Siedmiogrodu.

Turyn 10 grudnia. Według depeszy z Neapolu z dnia 9go król Wiktor Emanuel otrzymawszy wiadomość o śmierci hrabiego Syrakuzy nakazał żałobę dworską. Następnie król zezwolił na pożyczkę 25 miljonów lirów na rachunek gmin, gwarantowaną przez państwo.

Londyn 11 grndnia. Biuro tel. Reutera ogłasza tekst protestacji Sardynji przeciw sekwestracji dóbr kościelnych w kantonie Tessin. Piemont przyznaje Szwajcarji prawo usunąć swoje terytorjum z pod zarządu biskupa piemonckiego, ale nie może przystać na system, według którego rada związkowa postępuje z dobrami kościelnemi, gdyż nie odpowiada dobrym stosunkom między Sardynją i Szwajcarją sekwestrować dobra nieuwiadomiwszy wprzód o tem Sardynji. Jest to własność kościelna, ale niemniej jest własnością.

Szwajcarja zarówno nie ma prawa sekwestrować dóbr biskupa jaki każdego innego poddanego króla.

Piemont żąda, aby zniesiona została sekwestracja.

Londyn 11 grudnia. Biuro Reutera ogłasza wiadomość z Pekinu z 13go listopada. Stolica ta poddała się, ustępując wszelkim wymaganiom zwycięzców. Pp. Parkes, Loch i d'Escayrac z 13 żołnierzami zostali oswobodzeni.

Cesarz uciekł wraz z armją tatarską. Niemasz już w Pekinie nieprzyjaciela. Sprzymierzeńcy obozują pod murami miasta. Lord Elgin i p. Gros zostali instalowani w mieście. Wypłata kosztów wojennych nastąpi na żądanie.

Z Szanghaj donoszą z dnia 20 listopada, że w prowincji Szenai wybuchło powstanie.

Z Jawy z dnia 29 listopada donoszą, że położenie Banjermassing polepszyło się.

Londyn 10 grudnia. Rząd przygotowuje posiłki dla posłania do Chin.

(*Staats. Anz.*)

KORESPONDENCJA.

— P. Korespondenta z Kaniowa uwiadamiamy, że list jego z dnia 20go listopada dla przyczyn niezależnych od Redakcji ogłoszonym być nie może.

Rada szczegółowa Warszawskiego Instytutu głuchoniemych i ociemniałych.—Podaje do wiadomości, iż w d. $^5/_{17}$ grudnia r. b., o godz. 6 po południu, w sali posiedzeń tejże rady, odbędzie się licytacja przez opieczętowane deklaracje, na dostawę dla rzeczonego instytutu rozmaitych przedmiotów, jako to: mięsa, bułek, chleba, mąki, kaszy, masła, słoniny, mydła, świec, oleju, piwa, drzewa, węgli. oraz sukna, kortów letnich, flaneli, kołder wełnianych i bawełnianych kolorowych, płótna, płócienek, kartonu, nankinu, dymy, żagnotu i t. d., w czasie od d. 1 stycznia 1861 r. do d. 1 stycznia 1862 r.—Pragnący podjąć się tej dostawy, mogą przejrzeć warunki licytacyjne, oraz wzór do deklaracji w kancellarji instytutu codziennie, wyjąwszy w niedziele i święta, od god. 9 do 12 i od 3 do 6; przystępujący zaś do licytacji, obowiązani będą złożyć poprzednio w kasie instytutu vadium warunkami licytacyjnemi oznaczone.—Prezydujący, rzeczywisty radzca stanu, Białoskórski. Sekretarz rady, Umiński.

Nakładem Księgarni Polskiej ulica Miodowa Ner 482 (nowy 4), wyszedł XIII i XIV dzieła p. t. *Arcybiskupi Gnieźnieńscy i Prymasi.*

Zeszyty te obejmują następujące portrety i Bijografje:

1) Mikołaja III-go Dzierzgowskiego herbu Jastrzębiec † 1559.—2) Jana IXgo Przerembskiego herbu Nowina † 1562.—3) Jakóba IV Uchańskiego herbu Radwan † 1581. — 4) Stanisława Karnkowskiego herbu Junosza † 1603.— 5. Jana Xgo Tarnowskiego herbu Rolicz † 1606. — 6) Bernarda Maciejowskiego Kardynała oraz Krakowskiego Biskupa herbu Ciołek † 1608. — 7) Wojciecha IIIgo Baranowskiego herbu Jastrzębiec † 1615. — 8) Wawrzeńca Gębickiego herbu Nałęcz † 1624.

Cena tych dwóch zeszytów rs. 2 (złp. 13 gr. 10.) Każdemu znającemu historją kraju naszego wiadomo jest jak ważną w naszej Rz. pospol. grali rolę Arcybiskupi i Prymasi zwłaszcza w czasie Bezkrólewiów. Dzieło to uzupełnia więc, można powiedzieć szereg publikacji historycznych nakładem naszym wychodzących a jakkolwiek niżej stoi pod względem artystycznym jak wydawane przez nas Galerje Królów i Hetmanów jest też za to o połowę tańsze każdy bowiem zeszyt obejmujący 4 portrety i Bijografje kosztuje tylko rs. 1. Co do tekstu w niczem się od tamtych nie różni i ten sam autor Pan Juljan Bartoszewicz pisał życiorysy Arcybiskupów który z takim talentem i sumiennością skreślił żywoty naszych Królów i Hetmanów.

Cena dla prenumeratorów płacących całe dzieło z góry składające się z 22 zeszytów 88 portretów i życiorysów oznacza się na rs. 20 i w takim razie koszta przesyłki Księgarnia sama ponosi.

Po wyjściu ostatniego zeszytu cena podwyższoną będzie na rs. 25.

(Ner 493.) A. Dzwonkowski i Spółka.

Nakładem Sztycharni Nut Adama Dzwonkowskiego i Spółki ulica Miodowa Ner 482(4) wyszedł zeszyt VI Tańców Narodowych Polskich i obejmuje Zbiór Mazurów różnych autorów na fortepian zebranych przez Andrzeja Kratzera Krakowianina. Cena złp. 4 gr. 15 (kop. 67 ½) z okładką chromolitografowaną złp. 5 (kop. 75).

Nakładem tejże firmy wyszły niedawno następujące kompozycje tegoż samego autora.

1) Chanson polonaise variée pour le Piano.—Cena złp. 2 (kop. 30).

2) Chanson polonaise eu forme de Mazurka.—Cena złp. 1 gr. 15 (kop. 22½.)

3) Galope pour le Piano dédie a Mr Sosnkowski.—Cena złp. 1 gr. 15 (k. 22½.)

(Ner 489.—3.)

Nakładem księgarni Polskiej Adama Dzwonkowskiego i Spółki, ulica Miodowa Ner 482(4), wyszła część pierwsza Powiastek Ludowych Eleonory Ziemęckiej i obejmuje słowo wstępne i 14 powiastek p. n. 1. Marta córka kowala. — 2. Stacho parobek.—3. Feliks.— 4. Szuba.— 5. Krzyż.—6. Błogosławieństwo Boże.— 7. Mamka i jej dziecie. 8. Kamień na grobie Babki.—9. Góral i msza żałobna.—10. Wiejski Wit Stwosz.—11. Pielgrzymka do Częstochowy. — 12. Dni krzyżowe. — 13. Pożegnanie Bociana. — 14. Kolonista.

Zdobi to wydanie 17 litografji według rysunków panów Ziemęckiego i Pilatego wykonanych piórem na kamieniu przez pana L. Piechaczka Widoczek na początku książki umieszczony jest rysowany z natury i wykonany na kamieniu przez pana Ceglińskiego. Cena części I. rs. 1 k. 20 (złp. 8) dla płacących prenumeratę na całe dzieło (2 tomy) z góry oznacza się na rs. 2, z przesyłką pocztą rs. 2 kop. 25 (złp. 15.) Pojedyńczo kosztuje każda powiastka z należącą do niej illustracją k. 15 (złp. 1) wyjąwszy powiastki Kolonista która sprzedaje się po kop. 30 (złp. 2).

Nakładem Sztycharni nut Adama Dzwonkowskiego i Spółki, ulica Miodowa Ner 482(4), wyszedł *Mazur* z tematów ulubionych śpiewek ludowych z Łobzowian i Janka z pod Ojcowa ułożony na fortepian i ofiarowany Wej pannie Marji Kołakowskiej przez Józefa Sosnkowskiego, cena złp. 1 gr. 15 (kop. 22½.

Nakładem tejże firmy wyszły niedawno następujące kompozycje przez tegoż samego autora.

a) La belle Brunette Polka złp. 1 (kop. 15.)

b) La belle Blonde Polka zlp. 1 (k. 15.)

c) Pierwiosnek Mazur złp. 1 (k. 15.)

d) Ach którego kochać mam. Mazurek do śpiewu z towarzyszeniem fortepianu złp. 2 gr. 20 (kop. 40.)

e) Hulaj dusza bez kontusza Mazur zł. 1 (k. 15.)

f) Miljonek walc cena złp. 2 gr. 15 (k. 37½.)

A. Dzwonkowski i Spółka. (Ner 486.—3).

Nakładem Księgarni Polskiej, ulica Miodowa Ner 482 (nowy 4) wyszła książka szczególniej rolników południowych prowincji Polski interessująca p. t. Szarańcza, opisana szczegółowo z wyłożeniem sposobów niszczenia jej przez Józefa Gluzińskiego Członka Towarzystw Rolniczych i Towarzystwa Lekarskiego Kamienieckiego. Rzecz przejrzana w Warszawie przez krajowych Naturalistów (Wagę i Taczanowskiego) i pomnożona dodaniem Instrukcji wydanej przez Rząd Gubernialny Lubelski dla niszczących szarańczę. Z wizerunkiem kolorowanym owadu i narzędzi przy niszczeniu go używanych. Cena złp. 4 (kop. 60.)

(Ner 490). A, Dzwonkowski i Spółka.

Wspomnienia z przeszłości Obrazki poświęcone młodemu wiekowi przez Aleksandrę z Chomętowskich Borkowską na pięknym papierze z ryciną wyszły z druku. Główny Skład powyższego dziełka jest w Księgarni i Składzie nut muzycznych Józefa Kaufmann i Spółki przy ulicy Krakowskie Przedmieście Ner 442(71) wprost odwachu. Cena rs. 1. Nabyć także można we wszystkich znaczniejszych Księgarniach tak tutejszych jak i prowincjonalnych, jak równie na Urzędach i Stacjach Pocztowych w Królestwie Polskiem po tejże samej cenie bez opłaty przesyłki. (Ner 492.)

Nakładem Księgarni i Składu Nut Muzycznych Michała Glücsberga przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w domu W. Grodzickiego Ner 9(411) wyszło dziś dzieło p. t. Juljana Bartoszewicza Historja Literatury Polskiej potocznym sposobem opowiedziana; cena egzemplarza rs. 4. Do nabycia w Księgarni wydawcy oraz w innych znaczniejszych Księgarniach; na prowincji zaś u S. Arzta w Lublinie, H. Hurtig w Kaliszu, L. Możdżeńskiego w Kielcach i B. Stablewskiego i Rempnera w Płocku.

(Ner. 491.)

Do dzisiejszego numeru Kroniki, dla Prenumeratorów na prowincji, dołącza się spis nasion ze Składu Dra F. Betzthold, w Warszawie przy ulicy Senatorskiej Ner 471(30) obok Resursy.

Przy tem nadmienia się, iż z powodu zniszczenia przez ogień, spichrzów nasion, powyższego Składu, a przez to sprowadzania na nowo, świeżych transportów, wszelkie obstalunki, tak zaległe jak i dopiero poczynione, przed końcem b. m. nie będą mogły być ekspedjowane.

TEATR WIELKI. Jutro:—*List żelazny.*

w Drukarni J. Jaworskiego.—Wolno drukować.—Warszawa dnia 2 (14) Grudnia 1860 r.—StarszyCenzor, *F. Sobieszczański.*